

Morym: 29 Xad: 1809.

Jasnie Wielmożny Arcy-Pasterku

Najtasławozny Dobrodzieju!

Ławfany w Dobroci JW. Arcy-Pasterka Najtasławoznego Dobrodzieja, osmielam się wyłui-
 przed Nim sześmioną duszę moją. Wiadomo iust i Waszey Arcy-Pasterstuiy Mości
 i Collegio historya Kartuzyi Bereskiej dawniejszych czasow - Czyni się w tym na
 lat 30. i więcej z powodu zderzenia zamieszkanego tego Zgromadzenia, ciągły panował
 tam miedzi i zamieszanie. Wszystkie od poprzednich Biskupow przedsiębrane
 środki do zaprowadzenia tam rządu, niemogły sprawić żadnego dobrego skutku.
 Kommissarze do bliższego nad Kartuzami dozoru wyznaczeni od Biskupow i Colle-
 gium, nieradtego sięgali na siebie skargi, a ztąd nowe tylko wygadzały się
 procesy, i przeciw Kommissarom nowe stanowić trzeba było Kommissarye-
 kilkadziesiąt letnie doświadczenie aż nad to tę prawdę wyjaśniło, że Kartuzi Be-
 rezey, ani samym sobie zastawieni, ani przez obcy dozór utrzymać bydy nigdy nie
 mogli. Kiedy w roku 1810. jeszcze za rządow Jp. Xiecia Biskupa Suzyń, Kartuzi
 sami sobie na czas zastawieni, swoiego Przedziornego gwałtownie wznieśli i uwizili,
 a innego nieprawnie obrali, i dwie między nimi partye, o różne wycepa i ma-
 notrawienie funduszu, na wzajem sobie skargi porzuciły, w ten czas, iuz to sta-
 zaradzenia ztemu, iuz to z powodu że między samymi Kartuzami, Osoby do Rządu
 zdacny niebyły, podobato się Waszey Arcy-Pasterstuiy Mości, obowiazek Admi-
 nistracyi Kartuzyi Bereskiej, złożyć na Komisarzy Wileńskii - Który o mil 40.
 od Kartuzyi Bereskiej odległy, i publicznymi czynnościami w Wilnie zajęty, nie
 mógł inaczey spełnić Woli Waszey Arcy-Pasterstuiy Mości - iale tylko obmy-
 ślać Kommissarow, którymby rząd nad Kartuzami mógł przyposunąć. Bez
 żadnego zatem względu i prywaty, lecz jedynie starać się, aby iale najlepszy
 Woli Waszey Arcy-Pasterstuiy Mości odpowiedziei, wybrał Komisarzy
 na Kommissarow, jednego Członka z poszczod siebie Koadjutora Kanonika Pora-
 zinskiego, a drugiego iemu do pomocy samymiż Kartuzom wybrać dozwolił,
 którym gdy z swej strony obrali miejscowego Diekana K. Putwin'skiego,

tych dwóch Konzytorz. szedł nad Kartuzami przyperuczył. Mimo udnali uideowanie
zwoie, nieodmicił Konzytorz innego skutku, nad ten, i alii i dawniej & podobnych
przyperuczeń bywał. Kommissarze niezdolali w rządzie Kartuzow utrzymać,
i sięgnęli na siebie szargi, które Waszey Arcy-Pasterzliwej Mości są wiado-
memi. Odmieniwszy Kartuzi to wszystko, co Kommissarze, sta porządku byli
mędzy memi zaprowadzili, wrócili się znnowu do swego meladu. Niemożę
ia sądzić o zarządach na Kommissarzow zamieszonych, zwłaszcza że te nie są
mnie wiadome, i o przeciwności ludzi na Urzędzie zostających, dobre trzymać
winiemem, o tym tylko jestem przekonany, że w stosunku tych zarządów naj-
mniejszego uczestnictwa niemam, i nie bynajmniej przeciw wierności i
przeciwności nie wyłożyłem.

Kiedy udnali jestem aż nad to przekonany że utrzymać Kartuzow w do-
brym porządku niepodobna, a Ukaz Przywilej Katolickiego Duchownego Collegium
dnia 14. Marca 1818 roku za nr 997. dany, za wszelkie ubytki odpowiedzialności na
Konzytorz udeklada, widząc ubogą moją subsystencją przez to zagrożoną, przyją-
jącę kopię mego Ukazu, uieklam się do Względów Sprawiedliwości i litości
Waszey Arcy-Pasterzliwej Mości. Najbardziej Arcy-Pasterzowi i mekciej
wymagam po mnie, abym długoletnie przez wiernie tożone, miał konczy smu-
tną katastrofę wyrzucającą mnie nawet ze sposobu do życia. Jeżeli zatem fun-
dusz Kartuzji Berexkiej inaczey rozporządzonej bydi niemole, Wydzierżawczy
w Konzytorze lata prawem przepisane, Niosę Najpożemniejszą Proszbę do
stop Waszey Arcy-Pasterzliwej Mości aby mi od Konzytorza uwolnić
razyl. W ciągu szesnioletniej służby mojej starałem się zachować wiernie i pocz-
ciwie, niech mnie więc wolno dziś będzie utrzymać tę służbę, i alii mi prawo
szukai dozwała. Zarbawy Względem Waszey Arcy-Pasterzliwej Mości
na mnie polowę za najistotniejszą Dobrodziejstwo, za które zawsze obowiąz-
zany będę. JW. Biskup Kundziar, JW. Nominat Biskup Lubuneli,
JW. Pradat Kontyrm, JW. Pradat Sudowstli moie miysce zastąpi mogą.
Ja jest udnali cholicznosci, ^{ist} lew uszore i druga litora boleścią napędma serce
moie.

Dnia wczorajszego dowiedziałem się że Izjerski Protobolista Konzytorz
stli

2

Konnytonski, chłopiec niepokorny, zaradliwy, jeden projektów i zagorzały imo-
girańczy, nie ograniczenie wiele o sobie rozumiejący, a w Konnytonsku wcale
niepożyteczny, sekretnie przesłał iakuś donos o Dycerzy na trybunie Ar-
tuszach przez Wojennego Gubernatora do J. K. X. Ministra Religii.
Niewiem co się w tym donosie zawiera, przeto z boleścią tylko o tym
Waszej Arcy-Pasterstwiej Mości donoszę. Dawno żądał Konnyton-
ski przyjąć się tego zagorzałego i rozruchanego Młodziana, lecz że był w obowiąz-
ku swoim przyjąć, to zawsze do niego wypalenie stawalo na przeszkodzie.
Chęć jego oszczędzić perswadowałem dawniej po kilku razy, ażeby sam
zawsze posadził się w dostawie, ale to zamiast sprawienia na nim przyjaź-
liwego wrażenia, mogło go pobudzić do zemsty. Niewiem co on donosi i o co
chodzi, z tych interesów które od mojej Osoby zależą, iak niemiałem nigdy,
i niemam szalane go Summienia, tak łatwo żdał sprawę z nich może, lecz
co się tyczy interesów sądowych, które nie od mojego udziału zależą,
gdzie oglądać się musiałem na polach wspólnej, i na obliżności których
według mego żądania zaradzić było niepodobna, nie zawsze użyć mo-
głem swego pragnienia, choć i to chyba tylko tyczy się może samego
postępu w udawianiu przed Konnytonskimi, i pospiechu w Exekucji. Imu-
tno mi jest tak szerególniejszym zadaniem Waszą Arcy-Pasterstwą
Mości utrudzić. Niezwieszaniem udziału gdyś mi ulegli, tak niepodziw-
nemu przypadkowi, szukamy dla siebie ochrony polecając się Wysokiej pro-
tekcji Waszej Arcy-Pasterstwiej Mości Najtasławskiego Dobrodzieja.
gotowi najsprawniej poprawić omyłki nasze, jeżeli iakuś zarządzi. W tym
wspomniały dobroci J. K. X. Najtasławskiego Arcy-Pastora innych zarządzi-
cał zarządzi, także mnie strapienemu dozwolili, szukać pomocy, i zarządzi-
cia w moim uszku.

Jestem

Waszej Arcy-Pasterstwiej Mości
Najtasławskiego Pana
Dobrodzieja

Najobciężniejszy i Najniższy
Stugu

Wojennego Gubernatora

d. 3. Februarii
1819 Roku
Wilno.